

Rozbiórka mostu u ujścia Wdy Groźba zatorów lodowych na Wiśle i Wdzie pod Świeciem

TORUŃ, 6. 8. Stan wody w Wiśle jest niepokojący i przekroczył już 4 metry ponad poziom normalny. Ulica Nadbrzeżna w Toruniu jest zalana.

Zatory na Wiśle pod Toruniem nie tworzą się, natomiast kora pływająca całą szerokością koryta.

Odmienność sytuacji jest pod Świeciem. Zachodzi obawa, by nie powtórzył się rok 1924-ty, kiedy to kora wiślaną pokryła nizinę świecką, od Głódki do Porzechowa, niszcząc wszystko po drodze.

Pod Świeciem istnieje silny zakręt Wisły z południa na wschód, gdzie wpada doń rzeka Wda. Tutaj następuje najczęściej pękanie się, spływających lodów.

Na odcinku pod Sartowicami, w odległości zaledwie 8 km. od Świecia Wisła jeszcze nie ruszyła. Wobec tego można tam obserwować niepokojące zjawisko cofania się lodu, przy bardzo poważnym wzroście stanu wody w Wiśle jak i Wdzie, fale podmywają nowo wzniesiony wał na starym mieście.

Cofające się lody docierają już do pomostu i toru kolejki, służącej do przewozu ziemi pod budo-

wę wału z jednej strony Wdy na drugą oraz do budującej się ulicy Nadbrzeżnej i mostu pontonowego, jaki łączy nowe Świecie ze starym miastem. By uratować mosty przed ewentualnym zniszczeniem przez kry przystąpiono we wtorek do ich rozbiórki i komunikacja między nowym a starym miastem odbywa się jedynie przy pomocy łodzi. Obecny stan wody w Wiśle jak i spokojny spływ lodu nie grożą ani nowowzniesionym w ostatnich latach wałom, ani też przez nie chronionym nizinom świeckim.

Wysokość bloków lodowych miejscami, zwłaszcza pod Bęką, dochodzi do 2 metrów. Łód jednak bardzo szybko taje, pomimo,

ZWAŁY LODOWE

PUCK 6.3. Pomiedzy Rozgardem a Oslaninem, morze wyrzuciło z zatoki Puckiej większą ilość kry lodowej, która tam utworzyła niezwykle piękne zwały lodowe.

Wysokość bloków lodowych miejscami, zwłaszcza pod Bęką, dochodzi do 2 metrów. Łód jednak bardzo szybko taje, pomimo,

że brzeg jest zwrócony ku północy. Dół zatoki Puckiej nadal trzyma się jeszcze brzegów Małego Morza na bardzo znacznej przestrzeni, co wpływa nieco na oziębienie temperatury w tej części morza polskiego.

Dom na bagnisku grozi zawaleniem

ŁÓDŹ 6.3. Na ulicy Kilińskiego zagrożony jest dom Nr. 62, na którym ukazały się poważne rysy, które powiększają się. Władze zarządziły ochronę tego domu.

Dom, przy ul. Kilińskiego 62, który stanowi własność P. K. P., wybudowany został przed 50-ciu laty. W ubiegłym roku rozpoczęto gruntowny remont, który dotąd jednak nie został ukończony. Podobno fundamenty ustawione zostały na bagna-

stym terenie, co mogło spowodować obsunięcie się, szczególnie w pobliżu tak ruchliwego punktu, jak okolice dworca Fabrycznego, gdzie codziennie przejeżdżają setki towarowych wozów i samochodów.

Obecnie sytuacja wygląda w ten sposób, że wprawdzie niema bezpośredniego niebezpieczeństwa zawalenia się ściany frontowej, ale istnieje groźba poszerzenia się szczeliny.

W marcu 1935 r. na terenie Pomorza ukazała się większa ilość

falszywych monet. Zwrócono baczniejszą uwagę i poddano obserwacji niektóre osoby. W marcu zaarrestowano w Grudziądzu Walerję Jabłońską, która usiłowała puścić w obieg fałszywą 10-złotówkę. Osadzono ją w areszcie i przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że fabryka fałszywych monet znajduje się w Łodzi. Musiano jednak sprawę tę umorzyć, spowodu braku dowodów winy.

Dopiero w maju 1935 r. udało się policji wykryć sprawców. W Starogardzie aresztowano Helenę Jabłońską, która puszczała tam w obieg fałszywe monety. Jak się później okazało otrzymała ona fałszyfikaty od Marjana Wojciechowskiego, który wraz z Henryką Wojciechowską, Bolesławem Jarkiewiczem przybyli z Łodzi do Grudziądza i tu zatrzymali się u Franciszka Lewandowskiego. Policja przeprowadziła u Lewandowskiego w Grudziądzu rewizję i

znalazła 500 sztuk fałszyfkatów, monet 10-złotowych.

Aresztowana paczka fałszerzy, zasiadła na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu. Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd skazał Helenę Jabłońską na łączną karę 7 lat więzienia, Walerję Jabłońską na 3 i pół lat więzienia, Henrykę Wojciechowską na 7 lat więzienia, Marjana Wojciechowskiego na 3 lata więzienia, Bolesława Jarkiewicza na 7 lat więzienia, Walentemu Szymiczka, u którego mieściła się fabryka fałszowanych monet na 2 lata więzienia.

Od wyroku tego apelowali zarówno oskarżeni, jak i prokurator. Sąd Apelacyjny obniżył Helenie Jabłońskiej karę do 3 lat więzienia, Henryce Wojciechowskiej do 5 lat więzienia, Walentemu Szymiczakowi do 8 miesięcy więzienia. Co do reszty, sąd wyrok zatwierdził.

Falszerze monet z Łodzi

Grasowali na terenie Pomorza

POZNAN 6.3. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał dziś sprawę szajki fałszerzy monet, która grasowała w roku ubiegłym na terenie Grudziądza, Starogardu i innych większych miast pomorskich.

W marcu 1935 r. na terenie Pomorza ukazała się większa ilość

A B C sportowe

POWODZENIE TENISISTÓW W MENTONIE

W dalszych rozgrywkach tenisowych w Mentonie Jędrzejowska i Tarlowski przegrali zwycięsko do następnej rundy. Jędrzejowska w ćwierćfinale wygrała bez trudu z Sobotką (Czechosłowacja) 6:3, 6:0. W półfinale Jędrzejowska spotkała się ze Stammers (Anglia), którą zresztą niedawno pokonała w Monte Carlo. W razie ponownego zwycięstwa nad Angielką, Jędrzejowska w finale znowu spotka się z Francuzką Mathieu, od której w Monte Carlo doznała porażki.

Tarlowski pokonał Mitica (Jugosławia) 6:8, 6:4, 6:4, kwalifikując się do pół-finału. W grze mieszanej para Jędrzejowska — Tarlowski wygrała ze słabą parą Hutsinc — Medecin.

15 PAŃSTW W PING-PONGOWYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA

Za tydzień rozpoczynają się w Przemyśle mistrzostwa świata w tenisie stołowym, czyli ping-pongu. W mistrzostwach weźmie udział 15 państw. Uczestnicy podzieleni zostali na dwie grupy. Polska znalazła się w pierwszej grupie razem z Węgrami, Francją, Litwą, Rumunią i Holandią. W skład drugiej grupy weszły: Czechosłowacja, Austria, Anglia, Ameryka, Jugosławia, Belgia, Niemcy i Egipt.

Reprezentacja nasza przed wyjazdem do Pragi przejdzie 3-dniowy obóz treningowy w Krakowie.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W Zakopanem rozpoczynają się dziś, tj. w piątek, narciarskie mistrzostwa Polski z udziałem około 250 zawodników, w tem około 100 sporta Zakopanego.

Spowoduje słabej pokrywy śnieżnej w całym Zakopanem bieg na 18 km. i bieg sztafetowy 4x10 km. odbędzie się na Kalatówkach, a biegi zjazdowe z Kasprowego.

ZAMIAST DO NEAPOLU — DO BUDAPESZTU

Polski Związek Lekkoatletyczny zrezygnował z wysłania Kucharskiego i Noi do Neapolu na trening. Powodem rezygnacji jest brak funduszy na wyjazd oraz trudności zorganizowania opieki nad lekkoatletami na miejscu.

Zamiast do Neapolu, Kucharski i Noi oraz Pławczyk, Kwaśniewska, Gerut i Zakrzewski, wyjeżdżają 14 marca na trening do Budapesztu. Pobyt w Budapeszcie potrwa cały miesiąc.

Kucharski zapowiedział próbę pobicia rekordu na 1.000 metrów na niedzielnych zawodach w Poznaniu. Na tych samych zawodach Kucharski spotka się z Biniakowskim na 500 metrów.

PILKARZE LEGII WYCHODZĄ NA BOISKO

Pilkarze Legii warszawskiej rozegrają w niedzielę, o godz. 11, na stadionie W. P. pierwszy mecz w sezonie. Przeciwnikiem Legii będzie Sarma.

Bokserzy polscy walczą dziś z Belgią

Po półrocznej przerwie, tj. od meczu z Niemcami w Warszawie, reprezentacja bokserska Polski spotka się dziś, tj. w piątek, w Poznaniu z reprezentacją Belgii.

Bokserzy belgijscy przybywają do Polski dopiero po raz pierwszy. Warto dodać, że dotychczas międzypaństwowe mecze z Belgią rozgrywała Polska w lekkiej atletyce i piłce nożnej.

Do meczu z Polską Belgowie przygotowali się bardzo sumiennie. W składzie drużyny belgijscy znajduje się 6 mistrzów Belgii; najsilniejszymi punktami gości są: de Grise w wadze muszej i de Schriwer w wadze średniej, skolei co do wartości idzie Legrand w wadze koguciej, a następnie van Alphen — waga półśrednia i Smits — waga półciężka. Słabo przedstawiają się szan-

se Belgii w wagach: piórkowej — Roger, lekkiej — van de Casteele i w wadze ciężkiej — Robbe.

Jeśli chodzi o horoskopy meczu Polska — Belgia, trudno je postawić, gdyż niema miernika. Belgowie reprezentują zachodnią szkołę boks, a przeciwnikami ich w roku zeszłym były państwa, z którymi Polska dotychczas nie miała łączności. Miara wartości boksu belgijskiego mogą być zwycięstwa Belgii w roku zeszłym nad Holandją i Luxemburgiem po 16:0, nad Włochami 9:7 i dwa remisy 8:8 z Francją i Irlandją.

Reprezentacja Polski wybrana została po obozie, jaki trwał w Poznaniu w ciągu kilkunastu dni. Oto skład naszej drużyny: Sobkowiak, Czortek, ew. Rotholz, Polus, Kajnar, Sipiński, Chmielewski, Szymura i Piłat.

Na czerwonym dywanie

Turniej atletów zawodowych w Cyrku wszedł w fazę końcową, to też wszystkie walki mają charakter decydujący.

Hindus Kahouta szybko, bo w 4 min. uporał się z Langerem.

Langut w 9 min. zwyciężył Debie.

Leskinowicz w 12 min. pokonał Kopa.

Sensacyjnie zapowiadała się walka olbrzyma Cerbera z Sasorskim. Jak wiadomo, wielokuda jeszcze nikt nie pokonał. Pierwszy dokonał Sasorski. Technika i zwinność pokonała wzrost i nieruchliwość. Sasorski zwyciężył w 19 min.

Mrna w 12 min. pokonał niespodziewanie sympatycznego Francuscu.

Kaempfer w 12 min. zwyciężył Torowa.

Publiczność entuzjastycznie powitała niezwykle gościa, a mianowicie Karola Nowinę Szczerbickiego, t. zw. Zbyszka III. Świetny ten zapasnik o pięknej powierzchowności, ma wspinając kartę w swej karierze sportowej. Jest on specjalistą w walce amerykańskiej. Dobrze byłoby, aby Szczerbicki, który bawi przejazdem w Polsce (przyjechał z Ameryki, wyjeżdża do Hiszpanji), pokazał Warszawie swe umiejętności, którym zawdzięcza sławę za oceanem.

Zaspy śnieżne na Wileńszczyźnie

Utrudniona komunikacja autobusowa

WILNO 6.3. Od czasu zamieci śnieżnych na drogach województwa wileńskiego komunikacja autobusowa była zawieszona spowodu wielkich zaspy śnieżnych. Czynne były linie: Wilno — Nowowilejka i Wilno — Niemce. Obecnie przeprowadzone są prace nad

oczyszczaniem dróg prowadzących do Grodna, Meyszagół, Podbrzezie, Michałiszki, i Swir.

Przy oczyszczaniu dróg zbierają się nasypy do wysokości 2 i pół mtr. Komunikacja do Trok jest uruchomiona od dnia 5. bm.

Ułomny zabił kompana „krwawego Wiktora”

Władysław Szymański, lat 28. (Wolska 195) zabił wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu własnym Kazimierza Pazio, lat 30, zamieszkałego we Włochach.

Szymański jest pracownikiem firmy „Strug”. Po śmierci ojca, który również pracował w tej fabryce, Szymański, będąc kaleką (garbaty), otrzymał zatrudnienie w tej firmie w charakterze inkasenta. Szymański był jedynym żywicielem swej rodziny, składającej się z matki, Marjanny, i 16-letniego brata.

Zabity Pazio i jego przyjaciel, Feliks Plezner, wiedzieli, że Szymański częstokroć, jako inkasent, posiada gotówkę firmy. Zarówno Pazio, jak i Plezner mieszkali nie daleko Szymańskiego. Ostatnio Pazio przeprowadził się do Włoch i do Warszawy przyjechał tylko na gościnne awanturnicze występy. W środę Pazio przybył do Pleznera i z racji swych inimiern urządził libację.

Gdy obu przyjaciółom zabrakło pieniędzy na wódkę, przyniemieili sobie Szymańskiego. Wieczorem, gdy Szymański powracał z pracy, zaczepili go na ulicy i żądali pieniędzy na wódkę. Szy-

mański odmówił kategorycznie żądaniu i sięgnął ręką po rewolwer. Wobec groźby użycia broni obaj napastnicy odeszli od Szymańskiego, postanowili jednak się zemścić.

Po całonocnej libacji wtargnęli obaj do mieszkania Szymańskiego i rzucili się na śpiącego, usiłując go udusić. Matka Szymańskiego wszczęła alarm. Pazio jednak w dalszym ciągu dusił Szymańskiego pierzyną, a Plezner trzymał go za nogi. Nagle padł strzał. Pazio z twarzą zalaną krwią upadł na podłogę. Plezner, widząc, że Szymański strzelił do Pazio poprzez pierzynę, usiłował sam udusić Szymańskiego. Na odgłos strzału nadbiegli sąsiedzi i awanturnika wypchnęli z mieszkania. Policjant schwytał usiłującego zbiec Pleznera. Zabójcę również atrymano.

Zabity Pazio był kompanem osławionego „Krwawego Wiktora” Zielińskiego, znanego bandyty, który zginął w walce z policją. Pazio był właśnie tym, który naprowadził policję na ślad krwawego zbra.

Awanturница w amorach prześladowała młodego chłopaka

Teofila Barańczuk vel Remusko poznała kilka lat temu młodszego od siebie o 25 lat lokaja Lęgina Ryszarda Majewskiego, z którym razem pracowała w małym Kobylin. Kiedy jednak została z posady usunięta, przyjechała do Warszawy, zabierając z sobą Majewskiego, z którym nawiązała bliskie stosunki. Majewski został powołany do wojska i przez cały czas jego służby woj-

skowej Barańczuk wspierała go materialnie. Kiedy Majewski powrócił z wojska i otrzymał pracę, by się odwdziżyć swojej przyjaciółce za pomoc, razem z nią zamieszkał, łóżąc na utrzymanie.

Jednak pożycie obojga nie było szczęśliwe, gdyż dużo starsza Barańczuk robiła Majewskiemu stałe awantury spowodu rzekomych zdrad. Majewski, nie mogąc tego tolerować, zmienił mieszkanie, porzucając przyjaciółkę. Barańczuk oskarżała odtąd Majewskiego o szereg przestępstw, z których jednak Majewski zawsze był oczyszczony. Wówczas zaczęła się odgrażać, że zemści się na nim jeszcze dotkliwiej. Pewnego dnia Majewski, który od tego czasu miał się na baczności, dowiedział się, że jakaś kobieta chce, aby ją wpuścić do mieszkania. Gdy po upływie jakiegoś czasu z mieszkania wyszła gospodyni, spotkała na schodach Barańczuk, która wyjęła rewolwer i zaczęła strzelać. Okazało się, że Barańczuk zastrzeliła gospodynię Wajaskównę i strzeliła sobie w głowę.

Wczoraj Barańczuk stanęła przed Sądem Okręgowym, oskarżona o zabójstwo.

Morze to potęga Polski

Wypadek oficera

Por. Eugeniusz Natarliński z oddziału wywiadowczego 21 p. p. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na ćwiczeniach.

W pobliżu Cytadeli, koń, na którym jechał por. N. pośliznął się i upadł, przyniatając całym ciężarem jeźdźcę. Officer odniósł ogólne obrażenia i ma złamane dwa żebra. Por. Natarlińskiego przewieziono do szpitala wojskowego.

Złodziej... gazet

Niezwyczajna sprawa w sądzie w Wilnie

WILNO 6.3. Na wokandzie Sądu Grodzkiego znalazła się w ubiegły czwartek niecodzienna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł Rogojski, któremu zarzucano kradzież gazet. Urzędnik sądowny Jan Masłowski zauważył od pewnego czasu, że mimo opłacenia prenumeraty nie otrzymuje gazet. Zwrócił się więc do urzędu pocztowego, który roztoczył nadzór nad mieszkaniem abonenta, a nado służąca czatowała

przez kilka dni.

Pewnego dnia spostrzegła, że jakiś osobnik zbliżył się do skrzynki i wyjął gazetę, wszczęła więc krzyk. Nadszedł policjant, który brał również udział w nadzorze i aresztował osobnika. Okazało się, że jest to Rogojski, bezrobotny, który podczas śledztwa tłumaczył się, że nie mając pieniędzy na prenumeratę pisma, kradł gazetę. Sąd skazał Rogojskiego na dwa tygodnie aresztu.

Propaganda komunizmu w teatrze miejskim w Łodzi

ŁÓDŹ 6.3. Zarząd okręgowy Stronnictwa Narodowego w Łodzi opublikował następujący protest:

„Wystawiona na scenie teatru miejskiego w Łodzi sztuka bolszewickiego pisarza, Maksyma Gorkija p. t. „Jęgor Bułyczow”, nosi charakter wyraźnej propagandy hasel komunistycznych i w niesłychanie prowokacyjny sposób obraża uczucia wiary katolickiej i przekonania narodowe.

Kobieta zdefraudowała około 300.000 zł.

W Belgijskiej Sp. Akc. Warsz. Fabryki Drutu, Szttytów i Gwoździ (Objazdowa 1), popularnie zwanej „Drucianką”, pracowała od 18 lat, kasjerka, Józefa Łazowska, która swego czasu zarabiała 1.000 zł. miesięcznie. Ostatnio, po obniżeniu pensji, L. pobierała 500 złotych.

Mimo tak świetnego, jak na obecne czasy, uposażenia, Łazowska potrafiła systematycznie drogą okradając robotników, nie dokładając do kopert, zawierających miszerne zarobki, drobne kwoty w bilonie, od 50 gr. do 2 zł.

Pensje robotnikom wypłacane są co tydzień. Według wprowadzonego systemu, każdy robotnik, podchodząc do okienka, podpisywał listę i zabierał kopertę, na wierzchu której figurowała suma zawartości. Nikt przy okienku nie miał prawa liczyć pieniędzy. Gdy zdarzały się czasami reklamacje,

Łazowska z całą pewnością siebie twierdziła, że pomyłki z jej strony żadnej nie było.

Nadużycia te trwałyby jeszcze dłużej, lecz wyszły na jaw dzięki temu, że umarł jeden z robotników, Urbański. Gdy rodzinie zmarłego chciano wypłacić około 500 zł. z kasy pogrzebowej, okazało się, że pieniędzy tych brak. Wszczęto niezwłocznie dochodzenie, które ujawniło, że pieniądze z kasy pogrzebowej „pożyczyla” Łazowska, z okazji ślubu siostry swej. Nieuczciwą kasjerkę niezwłocznie zawieszono w czynnościach.

Po nitce do kłębka zaczęto badać całą działalność Łazowskiej i wtedy wyszło na jaw, że powyższe manipulacje prowadziła ona już około 8-miu lat. Straty z tego powodu wynoszą w przybliżeniu około 300.000 zł.

„Komedia Francuska” w Warszawie

W Teatrze Polskim odbyły się dwa uroczyste przedstawienia przybyłego do Polski na gościnne występy zespołu teatru „Comedie Francaise”. Program przedstawienia obejmował sztukę Musseta „Nie igra się z miłością” oraz „Geraldę”, „Wielcy Chłopy”.

Widownię teatru zapełniła publiczność do ostatniego miejsca. W loży ambasadora Francji Noela zajął miejsce minister Oświaty prof. Świętosławski. Na przedstawienie przybyli: wicemin. Szembek, liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, m. in. ambasadorowie włoski i niemiecki, marszałek Sejmu Car, szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz, prezydent Starzyński, przedstawiciele władz i elity towarzyskiej. Licznie też była reprezentowana ko-

lonja francuska w Warszawie.

Artyści francuscy z Brunot, Denis, d'Ines Lafon, J. Weberem, Jane Faber, Jeanne Sully na czele, przyjmowani byli gorącym oklaskami. Artyści pierwszej sceny francuskiej otrzymali wieniec i wiele kwiatów.

Po przedstawieniu odbył się w ambasadzie francuskiej raut na cześć gości.

Wczoraj o godz. 12.15 artyści francuscy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

1 złoty — 95 kopiejek

Rząd sowiecki ogłosił urządzenie kursy obcych walut przy wymianie w Rosji na ruble sowieckie. Kurs złotego polskiego ustalony został na 95 kopiejek,